

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . . 10 „ — „

Numer pojedynczy 20 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCYI
w SAMBORZE Blich l. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

SPRAWOZDANIE

posła Dra Tomaszewskiego.

W dniu 9. b. m. wobec licznie zebranych wyborców swych z miasta Sambora złożył p. Dr. Franciszek Tomaszewski sprawozdanie z czynności swych na Sejmie krajowym w jesieni r. 1904, z którego to relacji — przez wzgląd na szczupłe ramy naszego pisma tylko niektóre ważniejsze ustępy do wiadomości P. T. Czytelników naszych podać możemy:

Sesya ostatnia Sejmu była jedną z wybitnych, była bardzo płodną pod względem ustawodawczym, a między uchwalonemi ustawami są niektóre pierwszorzędne znaczenia, mianowicie: ustawa o włościach rentowych, o Radzie szkolnej krajowej, o językach krajowych w szkołach średnich, o stosunkach prawnych nauczycieli ludowych.

Ważne są także następujące ustawy i uchwały: ustawa o sadzeniu i ochronie drzewek przydrożnych, uchwały w sprawie wadliwego wykonania ustaw i przepisów podatkowych, uchwały w przedmiocie ustawy wodnej, uchwała zmieniająca niektóre postanowienia ustawy o konkurencji kościelnej, uchwała w sprawie akcji ochronnej dla emigracji z kraju, ustawa w sprawie tępienia myszy polnych.

Inicyatywę do ustawy o włościach rentowych dał w roku 1900. poseł Potoczek. Celem wniosku jego jak sam się wyraził było: „podnieść średnie warstwy rolnicze, wprawić wyłamane szczeble w drabinie społeczno-ekonomicznej“

Wszystkim, którzy śledzą społeczne i ekonomiczne życie kraju nie jest tajemem że szybko postępujące rozdrobnienie gruntów zagraża zanikiem średniej klasy rolniczej czyli samodzielnego włościactwa, któreby dla swojej pracy znalazło dostateczne zajęcie na własnej zagrodzie.

Stworzenie licznego, samodzielnego włościactwa, tego koniecznego warunku zdrowego ekonomicznego rozwoju dla każdego kraju, a tembardziej dla naszego, który nie posiada silnego mieszczaństwa, było jedynym celem uchwalenia ustawy.

Jak ustawa o włościach rentowych jest bardzo ważną dla ekonomicznego rozwoju kraju, tak znowu ustawa o Radzie szkolnej krajowej jest bardzo doniosłą pod względem politycznym, bo zabezpiecza samorząd kraju na polu szkolnictwa przed zamachami centralistycznymi.

Gdy nastąpiła era konstytucyjna, pierwsze usiłowania Sejmu zmierzały do naprawy szkolnictwa i już na pierwszym Sejmie wypowiedziano zdanie, że zarząd szkół powinien spoczywać w rękę krajowej komisji edukacyjnej.

Po długich staraniach doszło do tego, że Cesarz zatwierdził 25. czerwca 1867. statut Rady szkolnej krajowej.

Ale ta cenna zdobycz nie miała znamion trwałości, bo statut nie opierał się na ustawie, lecz na cesarskim rozporządzeniu, mógł zatem być tą samą drogą okrojony, zmieniony, a nawet zupełnie zniesiony. Skutków tej kruchości podstawy już raz doświadczyliśmy, bo 25. października 1875 odebrano Radzie szkolnej krajowej prawo mianowania dyrektorów i nauczycieli szkół średnich.

Zabezpieczenie bytu Rady szkolnej krajowej, zabezpieczenie statutu od wszelkich fluktów polityki, położenie raz na zawsze tamy wszelkim zakusom podziału Rady szkolnej na sekcję polską i ruską, oto pierwszy najważniejszy motyw, który mnie skłonił do wniesienia projektu ustawy z upoważnienia stronnictwa demokratycznego.

Drugim motywem było pragnienie wzmożenia w Radzie szkolnej krajowej żywiołu autonomicznego, obywatelskiego, który znalazł się

w niej w mniejszości bez niczyjej winy, samą siłą faktów. Podczas gdy bowiem Rada szkolna składała się pierwotnie z 2 inspektorów krajowych, 1 referenta administracyjnego i 7 członków autonomicznych, dziś mamy 3 referentów i 11 inspektorów.

Liczba urzędników musiała bowiem wzrastać w miarę przyrostu szkół, a więc zwiększa się agend.

Należało dalej zapewnić w Radzie szkolnej udział sferom nauczycielskim i reprezentantom wyznania ewangelickiego i mojżeszowego.

A chociaż projekt przezemnie wniesiony szedł daleko dalej, chociaż wskutek pertraktacji z Wiedniem w sprawie sankcyi, które odbywały się w czasie narad komisji szkolnej, musiało odpaść nie jedno postanowienie, aby tylko ustawie sankcyę zapewnić, uchwalenie ustawy i jej sankcyonowanie należy uważać za fakt bardzo doniosły, za trwałą zdobycz dla samorządu kraj.

Ustawa o nauczaniu języków krajowych w szkołach średnich, której wnioskodawcą był poseł Wojciech Dzieduszycki ma dać możność uczniom szkół średnich nauczania się obu języków krajowych.

Izba uchwaliła do tej ustawy rezolucyę posła Głabińskiego: Wzywa się rząd, aby celem wykonania powyższej ustawy Rada szkolna ułożyła uproszony plan nauki języka polskiego a względnie ruskiego dla szkół średnich w tym duchu, aby bez zbytecznego obciążenia młodzieży zapewnić jej konieczną znajomość tych języków.

Przeciw ustawie podnosiły się z różnych stron głosy, różne wytaczano argumenty, a jednym z najważniejszych był wzgląd na obciążenie młodzieży nowym przedmiotem i tak już obciążonej u nas jednym językiem więcej, niż w prowincjach niemieckich, t. j. językiem niemieckim. (C. d. n.)

W 400^{tną} ROCZNICĘ URODZIN

Mikołaja Reja

Z NAGŁOWIC.

(Ciąg dalszy.)

Aiż to był „pan barzo ciekawy z młodu i na jednym miejscu długo posiedzieć nie mógł — więc — zasię odstawszy od owego pana, parał się znowu między przyjaciół na Rusi — i choć już — nie służył, zawżdy — jednak — pilen był hetmana“, Mikołaja Sieniewskiego. Nie przyszła jednak za życia jego taka nań potrzeba, „aby powinien był w obronie ojczyzny korda swego dobyć, chyba w rozważaniu“. Zaręcza nam jednak Trzeciecki, że jakkolwiek to był „pan barzo ciekawy“, to jednak „wielkiego zachowania a dworski — i — nigdy żadnej przyczyny z siebie nikomu do zlego nie dał“.

Wreszcie ustatkował się, ożeniwszy się z Zofią Rosnówną z Sędziszowa, za którą wziął „imienie niemałe“, około pomnożenia, którego pilnie się krzątał, nie chcąc parać się żadnym ziemskim urzędem. „Powiedał — bowiem — iż w zatrudnionym żywocie dwa co naślachetniejsze klenoty ociążone być muszą: wolność a sumiennie“. — Od posług jednak Rptej się nie wymawiał i bywał pćstem „bo już ze zwyczaju rozu-

miał sprawy koronne i prawo pospolite; jużto w ogóle Rej większych zebrań nie unikał. „A z Polski też jako żyw za żadną granicę nie wyjechał, chyba w Księstwie Litewskim bywał i to barzo mało“.

Parał się też jakiś czas „około onego sławnego Zygmunta Augusta, który mu też był iście miłościwym panem“ i hojnie go obdarzał. Na niewdzięczność ludzką, na brak powodzenia nie mógł Rej narzekać. Sypią się bowiem nań zewsząd darowizny różnych wsi, sam przykupuje, zakłada miasteczka (Okszę i Rejowiec) tak, że mógł się liczyć do zamożnych i niezależnych ziemian i o urzędy nie dbać.

Umarł w roku 1569 i spoczął „w tej Okszej, którą sobie fundował i kościół zbudował — i gdzie — powiedział, iż miał wolę swe kości położyć“.

Do pisania wziął się dość późno, bo uważał się zawsze za nieuczzonego i był to zresztą „za młodu pan bardzo ciekawy a bezpieczny, a bardzo mu światek smakował“. Dopiero kiedy już był „potym skromny, trzeźwy, spokojny“, wziął się do pracy literackiej bardzo gorliwie; pisał jednak zawsze w nocy, „bo we dnie nie mógł, iż był bardzo ludźmi zabawiony; panięta a ludzie młodzi zawżdy się około niego bawili, bo był człowiek poćciwy, zachowały, dworski, znajomy wszem, a byli nań ludzie zacni bardzo łaskawi“.

Mimo to jednak plon jego pracy literackiej jest wcale obfity. Pierwsze jego wystąpienie przypada na

rok 1543, w którym ukazała się *Krótka Rozprawa między trzema osobami, panem, wójtem i plebanem, którzy i swe i innych ludzi przygody wyczytają a także i zbytki i pożytki dzisiejszego świata*.

Dyalogowana ta satyra jest pierwszym większym oryginalnem dziełem polskiem. Chciwość duchowieństwa, bezowocność sejmów, sprzedojność posłów, gamractwo, zbytek w jedzeniu i piciu, strojniosstwo kobiet, karcjarstwo, życie nad stan, a wyzysk chłopa, który za grzechy wszystkich musi pokutować to jej treść. Rej choć sam szlachcic nie napada na chłopa owszem przyznaje, że lubo każdy stan ma swoje dolegliwości, to jednak kmiecy ma ich najwięcej. Dla nas nieprzywykłych do toku ówczesnej mowy wydaje się satyra ta za trudną wiersz jakiś ciężki i niezgrabny kiedy się jednak wczytamy, przekonamy się, że i wiersz wcale płynny i język barwny; szczególnie w końcowem narzekaniu Rzeczypospolitej na wyrodne syny, które się odtąd prawie już w każdej polskiej książce będą powtarzały, bywa Rej nawet wymowny miejscami n. p.

Upad bliżki a gniew boski baczą

Przedsię jednak bujno na to skaczą.

(C. d. n.)

Worki dla kupców i handlarzy

od $\frac{1}{8}$ — 10 klgr. zawartości, z mocnego białego pergaminowego papieru, wraz z drukiem firmy po cenach nadzwyczaj niskich BEZ KONKURENCYI dostarcza na wagi lub ilościę drukarnia Schwarza i Trojana w Samborze.
Odsprzedającym stosowny rabat.

O d e z w a

w sprawie niesienia pomocy młodzieży,
wydalonej z Królestwa.

Wobec ciężkiej doli, jaka spadła obecnie na rodaków naszych w Królestwie Polskim, wobec znanego strejku szkolnego, dążącego do wywalczenia praw językowi polskiemu i wychowaniu narodowemu w szkołach Królestwa Polskiego, ma społeczeństwo polskie obowiązek dopomożenia słowem i czynem tym, którzy cierpią za sprawę narodową i w walce o prawa przyrodzone szkodę ponoszą.

Młodzież polska w Królestwie straciła obecnie możność kształcenia się i tłumnie przybywa do Galicji, celem ukończenia nauk. Naszym obowiązkiem jest zaopiekować się nią, dopomódz do osiągnięcia tego celu.

Z tej wychodząc zasady, zarząd Główny Związku Pomocy Narodowej w Krakowie i Zarząd Koła Akademickiego tegoż Towarzystwa w porozumieniu z Wydziałem Towarzystwa Demokratycznego w Krakowie, wybrały wspólny komitet wykonawczy, który zajmie się losem tej młodzieży. Podpisany komitet wykonawczy zwraca się tedy do społeczeństwa polskiego z prośbą o nadsyłanie składek na powyższy cel, bądź do jednego z powyższych Towarzystw, bądź do pism krajowych, które podpisanemu Komitetowi składki nadesłają.

Nadto wzywamy społeczeństwo do tworzenia w miastach prowincjonalnych komitetów, któreby nie tylko zbierały pieniądze na powyższy cel, ale także mogły się zaopiekować uczniami, bo część ich wypadnie umieścić w zakładach naukowych na prowincyi.

Kraków, dnia 2 kwietnia 1905 r.

Składki należy przysyłać za pośrednictwem administracji pism oraz na ręce dra Juliana Gartlera, Podzamecz 10, p. Witolda Staniszkisa, Batorego I, III p. i dra Maryana Stępowskiego, Kopernika 13.

Wspólny komitet wykonawczy Towarzystwa demokratycznego w Krakowie i Związku Pomocy Narodowej w Krakowie: *Dr. Julian Gertler*, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Pomocy Narodowej, *Witold Staniszkis*, akademik, *Dr. Maryan Stępowski*, *Dr. Stanisław Wępkowski*, *Dr. Władysław Heinrich*, prof. Uniwersytetu, *Dr. Edmund Klemensiewicz*, prezes Tow. demokr., *Dr. Ernest Bandrowski*, *Michał Konopiński*.

Kilka słów o poprawie bytu ludności wiejskiej.

(Ciąg dalszy).

Aby zaś przekonać go o tem, należy go pouczyć. Nie jest to rzeczą łatwą, bo wszyscy wiemy, jak bardzo lud nasz w sprawach gospodarstwa jest konserwatywnym; jednak przy dobrej woli i wytrwałości można zwalczać stopniowo ten zgubny konserwyzm, który do tego nas doprowadził, że kraj nasz pozostał w tyle o 100 lat poza innymi krajami. Że zaś przeprowadzenie idei postępowych między ludem nie jest nie możliwym, dowodzi działalność „Towarzystwa Szkoły Ludowej” i „Kółek rolniczych”. Niestety jednak Towarzystwo Szkoły Ludowej nie zawsze jest świadome środków, jakimi dążyć powinno do podniesienia oświaty ludu. Zastrzegam się wyraźnie, że nie występuję przeciw temu Towarzystwu, owszem jestem jego najgorętszym zwolennikiem, i właśnie dlatego widzę, że działa bardzo wiele, wywiera bardzo korzystny wpływ na lud, ale mogłoby działać nierównie więcej, gdyby zaznańczyło sobie rozleglejszy zakres działania.

Przez podniesienie oświaty rozumiem podniesienie kultury w ogóle, a nie prawie wyłącznie zwalczanie analfabetyczne. Zarówno dajemy ludowi oświatę, jeżeli go zaznajamiamy z postępem, jeżeli nauczymy go mieszkać w domu zdrowym, przewietrzanym, nie razem z bydłem pod jednym dachem, jeżeli go nauczymy jeść tak jak ludziom przystoi, jak również, jeżeli go będziemy uczyli czytać i pisać.

A któż bardziej jest powołany do wskazania ludowi tej drogi, jeżeli nie prelegenci po czytelnich wiejskich Tow. Szkoły Ludowej? Ręczę, że lud nasz z większym zajęciem będzie słuchał wykładu, z którego może się nauczyć, jakim sposobem podnieść swe finanse, aniżeli wykładu lub bardzo nawet pięknie opracowanego rozbioru jakiegoś poematu. Dla ludu naszego każde źródło dochodu nieznanne mu dotychczas jest pęknęte, więc w każdej wsi znajdzie się kilku gospodarzy, którzy na próbę uprawiają choć jedną grządkę, jeżeli posłyszają na odczycie w czytelnicy, że mogą mieć korzyść z ogrodu warzywnego. O grunt pod ogród warzywny u nas na wsi nie trudno. Przy każdej chacie znajdzie się czy to kawał podwórza zbyt wielkiego, czy

też kawał ziemi leżącej odłogiem, a mogący właścicielowi przynosić korzyści.

Gdyby zaś udało się podnieść ogrodnictwo warzywno u ludu naszego, dalibyśmy mu w rękę źródło dochodu nie wymagające tak wiele zachodu, pracy kosztów. W krajach niemieckich ogrody warzywno pozostają pod wyłączną opieką starszych kobiet, starców nie zdolnych już do pracy w polu i dzieci. Te siły robocze znajdują się w każdej wsi i nie pociągają za sobą żadnych kosztów. A zyski w porównaniu z kosztami są ogromne. Już nietylko z samego ogrodu warzywnego miałby gospodarz dochód. Jeżeli zastanowimy się, dlaczego nasz kraj mimo całej swej piękności tak mało jest zwiedzany i znany, musimy dojść do przekonania, że z powodu trudności wyżywienia się.

Wszystkim wiadomo, że nasi turyści muszą się żywić prawie wyłącznie nabiałem, gdyż nic innego nie można dostać. Przeciwnie w krajach niemieckich. Tam każdy wieśniak potrafi turyście, naturalnie za bardzo dobrą opłatą, przyrządzić obiad, nie ustępujący niczem obiadowi w restauracji miejskiej. Nie byłoby to możliwe, gdyby tak jak nasz chłopiec, nie miał w domu prócz ziemniaków i nabiału.

Z ogrodu warzywnego ma jeszcze wieśniak niemiecki tę korzyść, że uprawia jarzyny na handel i wysła je kosztami do miast. Wystarczy wziąć pierwszą lepszą gazetę do ręki, aby znaleźć między anonsami ogłoszenie, że X. Y. w N. N. wysła w koszach 5 kilogramowych jarzyny po cenach przystępnych. Ten X. Y. jest zwyczajnym chłopem, który ze swego ogrodu warzywnego ma znaczne dochody.

Powinniśmy się zatem o to starać, aby i nasi wieśniacy mogli w najbliższym czasie podobne ogłoszenia umieszczać w gazetach, a z pewnością ten, co się do tego przyczyni, zasłuży się bardzo około swego społeczeństwa, bo przyczyni się do podniesienia jego dobrobytu.

ODEZWA

Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego do Oddziałów c. k. Tow. gospodarskiego.

Oddział pokucki c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, chcąc z jednej strony właścicielom ze swego okręgu ułatwić nabywanie maszyn rolniczych jak siewczarki, młynków itp. na jak najdogodniejszych warunkach a z drugiej strony licząc się czynnie z ekonomicznym postulatem poparcia rozwoju przemysłu krajowego przez rolnictwo, wszedł w stały stosunek z pewnym agentem w Kołomyi, który kontraktowo jest obowiązany do sprowadzania maszyn wyłącznie z fabryk krajowych do dostarczenia ich właścicielom po stałych cenach (siewczarki po 52 K.) oraz do oddawania ich na spłatę na polecenie naczelnika gminy. W zamian za to ma ów agent zapewnione poparcie ze strony Zarządu Oddziału Towarzystwa gospodarskiego.

Poparcia tego udziela Zarząd oddziału agitacją wśród właścicieli na walnych zgromadzeniach Oddziału, okólnikami, wreszcie przez pośrednictwo Rad powiatowych, zwierzchności gminnych i przełożonych obszarów dworskich. Środki te okazały się tak skutecznymi, że mimo ostrej walki konkurencyjnej, wypowiedzianej przez innych agentów, sprowadzających wyroby zagraniczne i sprzedających je na razie niżej kosztów produkcji na to, by po ewentualnem zabiciu agencji Oddziału Towarzystwa gospodarskiego znacznie podnieść ceny, agencja, popierana przez Oddział Towarzystwa gospodarskiego, ma znaczny zbył i coraz więcej maszyn sprzedaje.

Dodać należy, że terytoryalnie najbliższą znajdującą się firmą krajową, od której rzeczona agencja sprowadza maszyny, poddała swe wyroby ocenie Zarządu Oddziału Towarzystwa gospodarskiego.

Zwracamy się tedy do Szanownego Zarządu z prośbą, by w obopólnym interesie rolnictwa i przemysłu zechciał w swoim zakresie terytoryalnym wprowadzić urządzenie podobne do opisanego. Na żądanie będziemy służyli bliższymi informacjami i pośrednictwem.

Poniżej wymieniamy kilka firm krajowych, produkujących te maszyny rolnicze, o które (jak siewczarki, młynki itp.) w danym wypadku idzie.

Te są: 1) Bracia Bartik fabryka maszyn w Tarnowie. 2) Fabryka maszyn i odlewnia żelaza Ks. Lubomirskiego we Lwowie. 3) E. Bredt i Ska fabryka maszyn i odlewnia żelaza w Ottynii. 4) W. Baranowski fabryka maszyn i odlewnia żelaza w Podhajcach. 5) Bracia Fröhlich fabryka pługów w Nowym Sączu. 6) M. Peterseim fabryka maszyn i odlewnia żelaza w Krakowie, prócz tego. 7) Lubin Biskupski fabryka maszyn w Kołomyi. 8) Jan Dymnicki w Jarosławiu. 9) Mikołaj i Szczepan Hapka w Gródku. 10) Stanisław Kostrowski fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Samborze. 11) Jan Plesia warsztat mechaniczny w Turce ad Kołomyja i inne mniejsze.

Z tych na większą skalę wyrabiają np. siewczarki firmy Bredta w Ottynii, Peterseima w Krakowie i Ks. Lubomirskiego we Lwowie.

Jeszcze raz niniejszą sprawę Szanownemu Zarządowi gorąco polecając, donosimy, że równocześnie za-

wiadomiliśmy wszystkie wymienione firmy o naszej akcji i wezwaliśmy je, by ze swej strony wszystkie możliwe ustępstwa poczyniły.

Centralny Związek Gal. Przemysłu Fabrycznego.
Lubomirski, Prezes. Battaglia, Dyrektor.

Wiadomości bieżące.

Mianowania. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników do utrzymania katastru podatku gruntowego starszego geometrę II. klasy Franciszka Wierchowskiego starszym geometrą w VIII randze.

Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Samborze urządza w dniach 21 i 22 b. m. w tut. kościele parafialnym kwestę wielkocną, upraszając do tej czynności panie, które we Wielki Piątek od godziny 8 rano do 9 wieczorem i we Wielką Sobotę, od godz. 7 rano do 5. popołudniu zmieniać się będą przy stoliku w następującym porządku: We Wielki Piątek panie: F. Madeyska od godz. 8—9 rano, Pankiewiczowa, Biegelmajerowa, Kielanowska, Ordonowa, Stefanowska, Suska, Chrzęszczewska, pp. Wójcicka z Zennegową, Dębicka z Hawlową, Radlerowa, Negruszowa i od 8 do 9 wieczór Koniuszewska, we Wielką Sobotę zaś od 7 do 8 rano panie: Kulischówna, Turowska, Gendzieńska, Kohmannowa, E. Madeyska, Spolska, Trauczyńska, Krynicka, Stauberowa i Serwacka od godz. 4 do 5 popoł.

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Samborze urządza w dniach 21. i 22. b. m. kwestę wielkocną w kościele OO. Bernardynów. Dwaj delegaci tego Towarzystwa (gospodarze przedmiejscy) zajmą się nadto zbieraniem starych ubrań, które rozdzielone zostaną pomiędzy ubogich miasta. Wydział Towarzystwa zwraca się z prośbą do wszystkich osób miłosiernych o wyszukanie niepotrzebnej odzieży przed przybyciem gospodarzy, którzy z tą kwestą w ciągu Wielkiego Tygodnia załatwić się mają.

Wiadomości z Oddziału c. k. gal. Towarzystwa gosp. w Samborze. I. Z usług krajowego Komitetu dla niesienia pomocy rolnikom dotkniętym klęską posuchy, skorzystały w okręgu samborskiego Oddziału tylko dwie gminy powiatu samborskiego a mianowicie Bylice i Radłowice, sprowadzając za pośrednictwem Rady Oddziału po jednym wagonie grysu pszennego po cenie 810 K. za wagon, już po odliczeniu 20% opustu. II. Członkom Oddziału samborskiego, którzy w lutym b. r. złożyli na szczyby zadatki, wydane zostaną zamówione drzewka owocowe przez sekretarza Oddziału w rzeczywistości Blich l. 1. III. Posiedzenie Rady Oddziału odbędzie się dopiero po świętach we czwartek dnia 27 b. m. o godz. 11. przed południem w sali Rady pow. w Samborze. IV. Prezes Oddziału samborskiego J.W.P. Stefan hr. Komorowski po powrocie z Włoch, objął urządowanie z dniem 10 b. m.

— **Kogo można nazwać dobrym gospodarzem?** Trafną odpowiedź na powyższe pytanie znajdujemy w korespondencji p. X...r umieszczonej w numerze 15 czasop. „Rolnik” z dnia 7. kwietnia, którą do wiadomości członków Towarzystwa gospodarskiego i kółek rolniczych nie prenumerujących tego czasopisma w dosłownem brzmieniu podajemy: Inteligencja rolnika ma trojaki pole do działania; myśl jego musi się wysilać w trzech odmiennych momentach gospodarskich zdających zgodnie do celu, którym jest trwałe zdobywanie jak największego zysku z ziemi, na której gospodaruje. Cel ten nie odpowiada zadaniu, jakie gospodarz jako część gospodarstwa państwa, które zamieszkuje, miałby spełnić względem społeczeństwa, jest nim bowiem jak najobfitsze wyprodukowanie płodów rolnych. Rzeczą jednak gospodarstwa państwowego, jego prawodawstwa byłoby, aby egoistyczny cel gospodarza zdający li tylko do zysku na takie wprowadzić drogi, ażeby na nich i dla państwa wynikła jak najobfitsza produkcja i korzyść w gospodarstwie społecznym. Trzy momenty gospodarskie, o których na wstępie mówiłem są: 1) Utworzenie, utrzymanie i poruszanie mechanizmu rolniczego. 2) Znajomość świata roślinnego i zwierzęcego, jakoteż produkcji jego w zastosowaniu do rolnictwa. 3) Znajomość dróg, któremi możnaby najkorzystniej spieniężyć wyprodukowane płody gospodarskie. Tym trzem momentom, tym trzem polom myśli gospodarskiej odpowiadają w przybliżeniu nazwy dawane gospodarzom: Administrator, rolnik, finansista. I w rolnictwie wielkiego jest znaczenia pewna wrodzona, czy też częściej odziedziczona, przyjęta od przodków zdolność. Tu jednak do pomocy gospodarzowi pospiesza nauka rolnictwa z całym zastępem szkół poświęconych rolnictwu. Trzecią dziedziną myśli gospodarskiej, to handel wyprodukowanymi plonami. Działanie gospodarza na tem polu często jest ograniczone warunkami ogólniejszej natury, niezależnymi od niego, a powodzenie jest wynikiem szczególnego uzdolnienia gospodarza, które musi być wrodzone. Rodzą się ludzie zgrabni i nie zgrabni, ci i tamci uczą się tańców, nabywają przy tem zgrabności, ale w tańcu zdradzi się każdy ze swą zgrabnością wrodzoną, której przędzie naukę nie nabędzie. Dalej powiem może ktoś być dobrym rolnikiem, złym jednak administratorem, lub finansistą. Dobrym gospodarzem nazwać można tego tylko, co na wszystkich 3 polach wskazanych, zdobywa sobie powodzenie, wrodzonym uzdolnieniem pracy i wiadomościami. Szczęśliwoców tych bardzo mamy mało. X...r

„Żywy Dziennik” organ wesołego komitetu, opuścił oficyny drukarskie i jest do nabycia po cenie 60 hal. za numer u sekretarza Tow. Szkoły Lud. p. Wład. Kornafła i w cukierni p. Horwatha. Ze względu na wysoce ucieszną treść jego a jeszcze więcej ze względu na

Taką marką chroniony fluid F'ellera z esencji roślinnej, jak świadczą o tem uznania lekarskie tudzież 60.000 pism dziękczynnych, jest znakomitym zapobiegawczym, kojącym i leczniczym środkiem domowym, który okazuje się zawsze skutecznym w cierpieniach reumatycznych i gichtu, kolkach, rwaniu w stawach, jak nie mniej w bólach głowy, zębów, piersi, szyi i krzyżów i wielu innych z przeziębienia pochodzących chorób i nerwobólów.

12 małych, lub 6 podwójnych flaszek franco 5 koron.

Sprowadzać można przez E. V. FELLERA — Stubica — Elsaplatz 50 Kroacya. 4—10

„Feller-„Elsa-Fluid”

wydawcę, Koło samborskie Tow. Sz. Lud. i jego cel — budowę szkoły pol. w Olszaniku, spodziewać się należy, że wszystkie numery zostaną rozkupione.

Zarząd Towarzystwa Szkoły ludowej. Zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich P. T. Pań, o łaskawą nadsyłanie robót ręcznych na wystawę, którą urządza Tow. S. L. w pierwszych dniach Czerwca 1905. Roboty uprasza się nadsyłać pod adresem Przewodniczącej WP. E. Mekler. Również zwracamy się do wszystkich posiadaczy list składkowych na budowę Szkoły polskiej w Olszaniku z prośbą o nadsyłanie list wraz z pieniędzmi pod adresem: Dr. Winogrodzki Sambor.

Zwracamy uwagę, że znaczki, karty i telegramy Tow. Szkoły lud. są do nabycia u p. Herziga Wiesenberg. Za Zarząd: Przewodnicząca **Eleonora Mekler**. Sekretarz **Władysław Kornafel**.

W Przedstawionej w dniu 10. bm. przez lwowski teatr ludowy komedii Lavedana pt. „Markiz de Priola” mieliśmy przyjemność podziwiać prawdziwego mistrza p. Kamińskiego w jego najlepszej roli — bohatera tej sztuki i to prawdopodobnie po raz ostatni w Samborze, gdyż zdaje się być rzeczą pewną, iż dzielnego tego artystę scena warszawska przez dłuższy czas do siebie przywiąże.

Markiz de Priola to prawdziwie popisowa rola choćby już tylko dlatego, że wypełnia wprost całą sztukę. De Priola jest człowiekiem, którego postępowanie trzeba osądzać z jego własnego punktu widzenia, bo odbiega on o tyle od przeciętnego typu, że wielkie codzienne formułki zawodzą. W każdym razie jest to człowiek, który w życiu nie umiał i nie mógł nic ukochać. Rozum jego nie powodowany żadnym uczuciem funkcjonuje jak dobrze zbudowana maszyna, jednakowo, pewnie i nieubłagane. Złe strony życia przynoszą mu różne doświadczenia występujące u niego z całą jaskrawością, nie złagodzone niczem. Czasem tylko przebyskuje jakby bezwiedny odruchowy żal, że nie jest inaczej. Do świadomości żal ten nie dochodzi, owszem, dumny z tego jest, że tak żyje i przekonany, że tak żyć jest najlepiej. Jest to po trochu nowoczesny Petroniusz, ale bez miłości do piękna, którego w życiu nie znalazł. Mimoto wszystko cynikiem nie jest, a jego niektóre uwagi o życiu są wprost wspaniałe. Kamiński grał swą rolę z całym przejęciem i odnieśliśmy poniekąd wrażenie, że typ roli zeszedł się z typem samego artysty. Role Kamińskiego są do tego stopnia subtelnie wystudowane, że niektóre szczegóły giną nawet dla publiczności i mało kto te delikatne wyrazy gry dostrzeże. Do takich należy zmianę koloru twarzy i głosu. Nie będziemy się jednak rozwodzić szczegółowo nad grą wielkiego artysty, gdyż ci, którzy go w tej roli widzieli, odnieść musieli wrażenie tak potężne, iż nawet najmniejnetknięta krytyka nie określi dokładnie tej siły i subtelności, jaka się w grze jego przedstawia.

Datki złożone dla rodaków odnośnie do odezwy p. Dr. Bandurskiego: Redakcyja Gazety Samborskiej 5 kor., p. Michał Kołodeński 5 kor., p. Edmund Fuhrmann 2 kor.

Włości rentowe. Nakładem Komitetu wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie wyszły w tych dniach dwie broszurki. Pierwsza, p. t. „Pouczenie o ustawie krajowej o włościach rentowych” przeznaczona dla włościarzy daje pogląd na znaczenie i cel ustawy o włościach rentowych. Autor p. Bronisław Sokalski podał w sposób przystępny w 9 rozdziałach osnowę całej ustawy, objaśniając ją licznymi przykładami. Druga broszurka podaje dosłowny tekst nowo sankcjonowanej ustawy. Obie broszurki wyszły równocześnie w języku ruskim. Do nabycia w biurze wydawnictwa, ulica Mochnackiego l. 10. po 20 i 30 hal. Członkowie Oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego i kółek rolniczych mogą nabywać broszurki te za naszem pośrednictwem w administracyi Gazety Samborskiej po niższej cenie, po poprzednim zamówieniu.

Biura pośrednictwa pracy. Obecnie mamy w kraju 15 czynnych biur pracy a mianowicie powiatowe: 1) w Oświęcimiu, 2) w Chrzanowie, 3) w Myślenicach, 4) w Limanowej, 5) w Tarnobrzegu, 6) w Nisku, 7) w Kolbuszowej, 8) w Łańcucie, 9) w Rzeszowie, 10) w Sanoku, 11) w Brodach, 12) w Buczaczu, 13) w Kołomyi, 14) w Mościskach i 15) Miejskie biuro pracy we Lwowie. W najbliższym czasie powstaną jeszcze biura w Kałuszu, w Bochni i w Krakowie. W szeregu powiatów uznających w zasadzie potrzebę biura, nie zdecydowano jeszcze stanowczo chwili otwarcia biura, jak w Nowym Sączu, Brzesku, Cieszanowie, Trembowli i Zaleszczykach, albo też toczą się rokowania z sąsiednimi powiatami celem założenia wspólnego biura.

Ogólna Rada Towarzystwa kółek rolniczych zwołaną zostanie w bieżącym roku na koniec czerwca do Tarnopola.

Na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki w Samborze w dalszym ciągu złożyli: Subwencya z Kasy oszczędności miasta Sambora za rok 1903. 200 kor., p. p. Krupiński, Stefanowski i t. d. z okazji posiedzenia 20 kor., p. Sekura ze składek kartkowych 16 kor., p. Feliks Sozański z Kornalowie 100 kor. **razem 336 kor.**
Władysław Skulicz, skarbnik.

„Naprzód” oburza się na Gazetę Samborską, iż o procesie podpalenia szybów naftowych w Borysławiu, nie uczyniła żadnej wzmianki. Jest to fałsz, bo w numerze 13. pisma naszego z dnia 26. marca b. r. umieściliśmy na stronie 3 obszerniejszą notatkę o tej sprawie i byłibyśmy zgodnie z zapowiedzią i obszerniejsze podali sprawozdanie, gdyby nie okoliczność, że proces ten do następnej kadencyi sądu przysięgłych odroczo- nym został. Zastępując interesy Towarzystw gospodar-

skich w okręgu Oddziału i nie zajmując się wcale sprawami socjalizmu demokratycznego, nie mamy zresztą ani miejsca w łamach Gazety ani też obowiązku umieszczania obszerniejszych sprawozdań z izby sądowej, które odbiorcom naszego pisma i tak żadnej nie przyniosłyby korzyści.

Skarb narodowy. Istniejący od lat kilkunastu za granicą skarb narodowy liczy według sprawozdania nadesłanego za r. 1904; 287,668 franków. W roku niniejszym wpłynęło do kasy 27,018 fr. z tego blisko 11.000 z Ameryki. Celem skarbu narodowego jest popieranie ruchu narodowego na ziemiach naszych.

Do Mandżuryi wysłano według rządowych obliczeń od początku wojny 13 tysięcy oficerów, 726.000 żołnierzy piechoty i 146.000 konnicy, 1,521 dział, czyli razem 921,000 ludzi. Gdy do tej liczby dodamy jeszcze załogi będące już przedtem w Mandżuryi w sile 80.000, otrzymamy z górą milion ludzi. Z tej potęgi pozostało do dziś najwyżej do 250.000 — reszta zaś albo padła na polach bitew, albo też dostała się do niewoli. Jeżeli operacje wojenne jeszcze dłużej się przeciągną, wojna ta niewątpliwie będzie najkrwawszą, jakiej historia dotąd nie знаła.

Zniżenie cen soli dla bydła. Komunikat ministerstwa skarbu donosi, że stosownie do podniesionych życzeń, ministerstwo skarbu zmniejszyło o jedną koronę na 100 kg. soli bydłowej, cenę kamieni do lizania dla bydła o ciężarze 5 kg. przy ustawowej cenie soli bydłowej 6 koron za 100 kg. i dodatku 2 korony za wy-ciskanie. Dodatek za kamień do lizania dla bydła wynosi tylko 5 halerczy.

Popis uczestników 4 miesięcznego kursu niższego mleczarskiego odbył się dnia 2. i 3. marca w kraj. szkole mleczarskiej w Rzeszowie, a równocześnie rozpoczął się wyższy 8 miesięczny kurs mleczarki przygotowujący kierowników i pomocników mleczarni parowych i ręcznych. Przyjętym uczniom zwyczajnym udziela się nauki bezpłatnie. Za wikt i całkowite utrzymanie wnoszą oni do kasy szkolnej opłatę w kw. 240 koron za cały kurs. Uczniów niezamożnych uwalnia Wydział kraj. od opłaty w całości lub części.

Osobliwsze nowe czasopismo. „Organ rozwiedzionych małżeństw katolickich w Austrii. (Organ des Vereines katholisch geschiedener Eheleute) wychodzi 1. i 16. każdego miesiąca we Wiedniu IV. Seibens-frostgasse Nr. 6., bite w 6000 egzemplarzy. Pismo to zajmuje się sprawą rozwodów i opiera się orzeczeniu Kościoła, który uważa małżeństwo za nierozwiązalne w ogóle, mimo że nastąpiła separacya małżonków. Kościół twierdzi, że nierozwiązalność leży w interesie państwa, ponieważ małżeństwo jest podwaliną jego bytu. W odpowiedzi na to zapytuje czasopismo, czy nie jest racjonalnem, ażeby małżonkowie, którzy otrzymali separacyę, a więc nie należą już wcale do siebie, wchodzili ponownie w związki małżeńskie, które im mogą przynieść szczęście. Wolnością do szczęścia woła.

Wagi dla bydła są już znacznie rozpowszechnione w krajach niemieckich i oddają mieszkańcom wielkie usługi. Ponieważ koszt takiej wagi jest dla małego rolnika za wielki; (waga kosztuje około 500 marek), przeto kupuje ją wspólnym kosztem zazwyczaj miejscowe towarzystwo rolnicze. Przez pobieranie drobnych opłat za ważenie amortyzuje się koszt takiej wagi już w 10 latach, poczem mogą ją członkowie bezpłatnie używać, od nieczłonków pobiera się i nadal drobne opłaty. Taka waga ma osobliwie w takich wsiach bardzo wielkie znaczenie, gdzie mieszkańcy trudnią się wypasem bydła i nierogaczyny, przed sprzedażą bowiem każdej sztuki może ją każdy za kilka groszy zważyć na wspólnej wadze i nie da się następnie oszukać handlarzom bydła, co przedtem nieraz miało miejsce. Korzyści takich wag charakteryzują najlepiej słowa wypowiedziane przez jednego handlarza nierogaczyny do rolnika ze wsi,

która niedawno zakupiła wspólnemi siłami taką wagę dla bydła: „U was już teraz nie zarobić nie można od czasu, jakęście kupili sobie wagę na bydło. (Czas. dla Spótek rol.). Przypominamy sobie, że na jednym z posiedzeń tu: rady miejskiej rozprawiano szeroko o potrzebie zakupienia takiej wagi dla targowicy, jednak do tego czasu skutku, tej dyskusyi do dnia dzisiejszego nie widać, czego żałować należy bo koszt wyłożony na zakupno wagi, byłby już do tego czasu ze sowitym zyskiem się opłacił.” —

Ogłoszenie konkursu.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. we Lwowie ogłasza niniejszem Konkurs na jedno stypendyum w kwocie 400 kor. (płatne w 6 ratach miesięcznych z góry) dla chcącego się zaznajomić praktycznie z chmielarstwem, w celu ewentualnego późniejszego objęcia posady instruktora fachowego w szkole chmielarskiej w Starem siole. Stypendysta, w czasie od 1. maja do połowy października będzie zajęty w powyżej wspomnianej szkole, oraz w tamtejszych chmielnicach w charakterze praktykanta. Udzielenie dalszego stypendyum na uzupełnienie studyów, oraz na zwiedzenie znaczniejszych chmielników krajowych i zagranicznych nie jest wykluczone. Wymagane są ukończone studia rolnicze oraz kilkuletnia praktyka gospodarcza. Zgłoszenia wraz ze świadectwami, należy nadsyłać pod adresem Komitetu (ul. Karola Ludwika l. 3.) do dnia 20 kwietnia b. r.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.
Stanisław Brykcyński **Feliks Skrochowski**
wiceprezes. sekretarz.

Dr. Aleksander Rogalski

advokat krajowy w Samborze przyjmuje także zastępstwo w sprawach podatku i należytości rządowych.

Słynne z dobroci rękawiczki Diana i Derby

ORAZ
najnowsze **KRAWATKI**
na sezon wiosenny

poleca najtaniej handel
Antoniego Milewskiego w Samborze.

Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numeru) nabyć na dogodnie spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i opłatnie. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

SCHÜTZ I CHAJES
Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

Panowie i damy wszystkich stanów mogą wszędzie uboczny zarobek aż do Kor. 300 miesięcznie sobie zapewnić przez zastępstwa, piśmienne i ręczne roboty przez podanie adresów i t. d. Bliższych wiadomości pod M. 20 udzieli **Karol Wörfel Nürnberg, Austraße 76.**

Szyinki i inne wędliny pragskie.

Uprasza także wszystkich łaskawych odbiorców, aby razyli w jego jakoteż i we własnym interesie swoje zakupy możliwie najwcześniej po-czynić, aby byli (w myśl intencji właściciela) należyście obsłużonymi co wobec szczupłości lo-kału i natwału pracy w ostatnich dniach przed-świątecznych jest bardzo utrudnionem.

Likier bez alkoholu
Nowości „Griotti” Nowości

Baranki i cukry do ubierania tortów.
CZEKOLADY — Andrutty tortowe i plackowe
Makę najpiękniejszą i drożdże Mauthnera
Powidło sławońskie.

Naturalnej WITNA Naturalnej!
WÓDKI, KONIAKI, LIKIERY

Własnego wyrobu
Musztarda kremska.
NA ŚWIĘTA!
poleca handel
Jakoba Kobierzyńskiego
w Samborze
Wielki wybór:
Kartek świątecznych.

DRUKARNIA Schwarza i Trojana w Samborze

posiadając dwie maszyny pospieszne potrafimy wykonywać wszelkie zamówienia, odnoszące się do zawodu drukarskiego poprawnie, gustownie i w najkrótszym czasie.

zaopatrzona w wielki wybór czionek, wykonywa wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej, jakoto:

dzieła i broszury wszelkiej objętości i w różnych językach, tabele biórowe, gospodarcze i t. p., powinszowania na imieniny i urodziny, bilety wizytowe a la minute polecające na kartonach modnych najgustowniejszych, afisze rozmaitej wielkości w różnych barwach papieru i druku i t. p. — po umiarkowanych cenach.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW:

według czasu średnio europejskiego:

ODJEŻDŻAJĄ :

do Stryja	o 3 g.	26 m.	w nocy	poc. osob.	Nr. 1211.
"	8 "	51 "	rano	"	" 1219.
"	12 "	24 "	po poł.	"	" 1225.
"	6 "	28 "	wieczór	"	" 1215.
do Lwowa	o 5 "	30 "	rano	"	" 2112.
"	7 "	28 "	wieczór	"	" 2114.
do Chyrowa	o 7 "	14 "	rano	"	" 1218.
"	1 "	14 "	po poł.	"	" 1220.
"	7 "	17 "	wieczór	"	" 1226.
"	11 "	54 "	w nocy	"	" 1212.
do Strzyżek-Topolnicy	o 7 "	25 "	rano	"	" 2121.
"	1 "	38 "	po poł.	poc. miesz.	" 2151.

PRZYJEŻDŻAJĄ :

z Chyrowa	o 3 g.	21 m.	w nocy	poc. osob.	Nr. 1211.
"	8 "	47 "	rano	"	" 1218.
"	12 "	18 "	po poł.	"	" 1225.
"	6 "	23 "	wieczór	"	" 1215.
ze Stryja	o 7 "	10 "	rano	"	" 1218.
"	1 "	9 "	po poł.	"	" 1220.
"	7 "	13 "	wieczór	"	" 1226.
"	11 "	49 "	w nocy	"	" 1212.
ze Strzyżek-Topolnicy	o 10 "	25 "	rano	"	" 2122.
"	5 "	55 "	po poł.	poc. miesz.	" 2152.
ze Lwowa	o 12 "	00 "	w połud.	osob.	" 2111.
"	6 "	6 "	wieczór	"	" 2113.

Biuro pracy i ogłoszeń „Gwiazda“ w Samborze

ma do umieszczenia zaraz służbę dworską, domową i mamki. — Dostarcza również robotników rolnych i fabrycznych. Wszelkie zamówienia wykonuje jak najszybciej. Ma także do sprzedania zaraz parcele i placzki budowlane, jakoteż różne realności. 2-39

„Alma“ JEST
najprzyjemniejszym,
najłagodniejszym
MYDŁEM toaletowym,
znakomitem ku osiągnięciu i zachowaniu skóry
czystej, miękkiej a pici ośniewającej, jakoteż
i usuwającym różnorodne liszaje.
Cena za sztukę 90 hal.
Wyłączna sprzedarz dla Sambora, Drohobycza,
Sanoka, Jasła, Turki i Starego Sambora
w handlu Altera Liebermana w Samborze.

Przygodna sposobność
nadarza się potrzebującym wózka dla słabych,
niemogących chodzić. — Wózek na 3 kółkach,
prawie nowy, na resorach, sukniem kryty, z tylnym
oparciem dowolnie ruchomym i do drzemki
urządzić się dającym, z podnóżkiem stosownie do wielkości
osoby wysuwalnym, jest **zaraz do sprzedania.**
Reflektujący na kupno o bliższych szczegółach do-
wiedzieć się mogą w drukarni u p. Trojana w Samborze.

W. Podhorodecki i Ska
odlewnia i fabryka maszyn
WE LWOWIE, ULICA POLNA L. 51.
Wyrób SIECZKARNI gospodarskich, bębnowych
własnego typu i typu CCX, o nader prostej
a silnej konstrukcji. — Trą sieczkę w 2 lub
3 długościach, stosownie do rozstawienia nożów,
lub przy CCX przez wymianę ślimaka. — Ceny
przystępne, także na spłaty ratalne wedle umowy.
Na składzie w Samborze u WPanów: Braci
SKOWROŃSKICH ulica Tkacka i BUKIETYŃSKIEGO
i Spółka ulica Lwowska. 6-10

BAZAR LWOWSKI
Braci Skowrońskich
w Samborze, ulica Kopernika.
Poleca: na święta maszynek do migdałów od
1 złr. i wyżej, maszynek amer. do mięsa po złr. 2-50,
wagi kuchenne po złr. 2-50, noże, widelce stalowe i z
chińskiego srebra Berdorfskie i Jakubowskiego i Jarry
w Krakowie, łyżki i łyżeczki cukrzane, maszynki do
bicia piany, podstawki pod torty, kompletne zastawy
stołowe i t. d. Prosząc o łaskawe poparcie kreślimy się
z wysokim poważaniem
JAN i ALFRED SKOWROŃSCY.



Szkoła KOSZYKARSKA
STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO
w Siekierzycach o. p. Kranzberg
poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu.
Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej
w Siekierzycach i Administracja Gazety Samborskiej.
Mogę udzielać lekcji gry fortepianowej, teorii muzyki
i wyższych zasad. Bliższa wiadomość w zakrystyi
kości. O.O. Bernardynów lub po zostawieniu tamże
adresu mieszkania osób interesowanych.
Z szacunkiem Fr. Jurkiewicz.

BAZAR LWOWSKI
Braci SKOWROŃSKICH
w Samborze, ulica Kopernika.
Poleca na sezon wiosenny wielki wybór
CZAPEK i przyborów uniformowych dla P. T. urzęd-
ników, straży skarbowej, woźnych, wojskowych i pp.
studentów. Czapki studenckie począwszy od 1 złr. wyżej
MYDŁA, PERFUMY krajowe i zagraniczne.
Zamówienia z prowincyi skutecznie się natychmiast.
Prosząc o łaskawe poparcie ogółu kreślimy się
z wysokim poważaniem
JAN i ALFRED SKOWROŃSCY.

Handel korzenny
i Restauracja
KAWECKIEGO MARCINA
w Samborze, gmach Sokoła, ulica 3-go Maja
POLECA:
po najtańszych cenach: towary kolonialne,
cukry, wina, marynaty etc.
Przyjmuje abonamenty na
śniadania, obiady i kolacje.
PIWO pilzneńskie na szklanki
i porter angielski.
— KAWA — HERBATA. —
Zimne przekąski i ciepłe potrawy
o każdej porze

SPÓŁKA HANDLOWA W SAMBORZE
stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realności
pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki
nawozów sztucznych
jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mi-
neralne tudzież mączkę żuźlową Thomasa w cenie
nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagono-
wych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia
P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne
sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy
Kółek rolniczych w Krakowie.

Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU
utrzymuje na składzie w realności pod l. 1 na Blichu
obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (sól nawo-
zową) kainit w cenie po 2 kor. 70 hal. za 100 kłgr.
z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagono-
wych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu
samborskiego.

Folwark Manasterzec p. Czerchawa
poleca: Owies „Ligowo“ po 16 koron, Ka: tofle
„Karmazyny“, jedna z najsmaczniejszych i naj-
plenniejszych odmian Dołkowskiego, po 4 kor.
za 100 kilogr.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.
Pierwszy zakład artystyczno fotograficzny
„MARYLA“
Sambor ul. Lwowska 106.
Poleca: Portrety kredkowe, tuszowe,
akwarelowe, pastelowe i olejne.
Powiększenia od 3 zł. 50 ct. wyżej.
Reliefy. Fotografie na transparenty.
Fotografie na papierze zwykłym, mato-
wym, platynowym, pigmentowym i bro-
mosrebrnym, dalej na jedwabiu, aksamicie,
drzewie i t. d. — Przyjmuje wszelkie
roboty dla P. T. Pp. Amatorów.
Na żądanie wyjeżdżam na prowincję.
Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Edmund Fuhrmann
dzierżawca SPÓŁKI HANDLOWEJ w Samborze
poleca swój bogato zaopatrzonej skład:
towarów korzennych, w in, delikatesów.
Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i za-
granicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika,
koniaków francuskich i węgierskich.
WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie,
reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrol-
skie, i szampańskie.
MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i ka-
szelańskie.
Główny skład HERBAT i KAW.
Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne,
MAKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.
Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St.
Gurgula w Jarosławiu.
MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.
POKOST, terpentyna, OLIWA do maszyn,
francuska MASA do zapuszczania podłóg
i najnowszy LAKIER do podłóg bezwon-
ny, który w przeciągu 5 minut wysycha.
MYDŁO, KROCHMAL ryżowy, pszenny,
Bażanta i Hoffmanna.
FARBKA proskowa i w kostkach.

PIERWSZORZĘDNY
przez wys. c. k. Namiestnictwo koncesjonowany
Zakład POGRZEBOWY
Bronisł. Bukietyńskiego i Ski w Samborze
urządza pogrzeby od najwspanialszych do naj-
skromniejszych tak w miejscu jak i w okolicy,
z największą sumiennością i punktualnością.
Na składzie utrzymuje: TRUMNY metalowe,
imitowane i drewniane, KRZYŻE, WIENCE
i wszelkie przybory pogrzebowe. Usługa w każdej
porze dnia i nocy, 3 karawany nowe i oszklone
Dla wygody Szan. P. T. Publiczności przyjmuje
również wykonanie G R O B Ó W murowanych
i ustawianie NAGROBKÓW.

KUPUJCIE!
KAWĘ zdrowotną **Wolnego.**
i żytnią **Wolnego.**
KAWA ZDROWOTNA wyrabiana jest z fig, żyta
jarego i żołądki a ŻYTNIĄ z żyta jarego.
Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY
WE LWOWIE i polecane dla dzieci, słabowitych
w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych
Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie
truciznę „Kofeiny“, a zatem jest dla zdrowia wielce
szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona
kawa „Kneipowska“ sprowadzana jest od naszych
największych wrogów Prusaków a cykorya Franka
również z zagranicy, —
— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte
wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swoj-
swojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ“ i „KAWĘ
ŻYTNIĄ“ WOLNEGO.
Tę „ZDROWOTNĄ“ jako doskonałą polecam
tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ“ prze-
dewszystkiem dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić
mogę przy obstrukcyi i w dolegliwościach żołądka.
Do nabycia we wszystkich handlach korzennych
i drogueryach.
A. WOLNY, STANISŁAWÓW.

DRUKARNIA SCHWARZA I TROJANA W SAM-
BORZE POSZUKUJE **PANNY**
do nakładania i odbierania papieru.
jakoteż przyjmuje 2 uczni do praktyki.